

Sygn. akt. IV P 6/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Sanoku – Wydział IV Pracy w składzie:

Przewodniczący : SSR Elżbieta Domańska

Ławnicy : Agata Kuzianik, Władysława Oberc

Protokolant : Gabriela Bąk

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Sanoku sprawy

z powództwa P. B. (PESEL:(...))

przeciwko pozwanemu (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w S. (NIP: (...))

o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę

o d d a l a powództwo

Sygn. akt IV P 6/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 29 kwietnia 2016 r.

Powód P. B. w pozwie z dnia 11 stycznia 2016 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w S., wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia stosunku pracy dokonanego w dniu 7 grudnia 2015 r. Równocześnie z pozwem powód wystąpił z wnioskiem o przywrócenie mu terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, albowiem terminowi do wniesienia odwołania uchybił nie ze swojej winy.

W uzasadnieniu powód wskazał, że uchybił terminowi na skutek błędnych informacji otrzymywanych od pracodawcy. Kierownictwo strony pozwanej twierdziło bowiem, że jeżeli firma wystartuje w przetargu na wykonanie 15 a. dla MPK K., to wypowiedzenia w dziale konstrukcyjnym zostaną cofnięte. Przekonany, że jego wypowiedzenie zostanie cofnięte uznał za niecelowe wniesienie odwołania do Sądu.

Powód podał, że na początku stycznia 2016 r. pracodawca cofnął części pracownikom wypowiedzenia, ale nie jemu. Ponadto zatrudnił nowego pracownika i to na stanowisku konstruktora, które wcześniej zajmował i które zgodnie z treścią oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy podlegało likwidacji.

(pозew i wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania do Sądu pracy – k. 2 – 5)

W odpowiedzi na powyższe strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego i wniesionego po terminie.

Pozwany podniósł, że powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę w dniu 7 grudnia 2015 r., a pozew do Sądu wniósł dopiero w dniu 19 stycznia 2016 r. Nie wykazał, że wystąpił z pozwem po upływie terminu określonego w art. 264 § 1 k.p. bez swojej winy.

Odnosząc się do żądania pozwu pozwany podniósł, że wypowiedział powodowi umowę o pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Wskazał, że od października 2013 r. znajduje się w upadłości likwidacyjnej i od tego czasu podejmował wielokrotnie próby wyjścia z kryzysu ekonomicznego poszukując inwestorów i kontraktów, które umożliwiłyby kontynuację produkcji a.. Niestety, pozyskane kontrakty nie były w stanie udźwignąć wszystkich zobowiązań finansowych spółki, zarówno tych zaległych, jak i bieżących.

Wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nie było iluzoryczne, albowiem zwolnieniami objęto 98 pracowników, z czego 33 osobom wręczono wypowiedzenia. Praktycznie każdy z działów został zrestrukturyzowany.

Pozwany zaprzeczył zatrudnieniu na miejscu powoda nowego pracownika. Wskazał, iż dokonał jedynie „przesunięcia” pracownika D. O., który pracuje u pozwanego od dnia 7 stycznia 2015 r.

Dobierając pracowników do rozwiązania stosunku pracy brał pod uwagę przydatność zawodową pracowników, ich wykształcenie, doświadczenie zawodowe, sposób wywiązywania się z obowiązków pracowniczych, absencje chorobowe i dyscyplinę pracy.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego pozwany podniósł, że pracodawca ma prawo dokonania doboru pracownika w celu jak najlepszej realizacji zadań stojących przed zakładem pracy.

(odповідь na pozew – k. 11 – 17)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. B. od dnia 1 grudnia 2013 r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, zawartej w dniu 25 listopada 2013 r., zatrudniony był w spółce (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. na stanowisku konstruktora.

(dowód: umowa o pracę – k. 6 część B akt osobowych powoda przy aktach sprawy i k. 3 akt sprawy; fakt bezsporny między stronami;)

Pismem z dnia 7 grudnia 2015 r., wręczonym powodowi w tym samym dniu, strona pozwana wypowiedziała powodowi powyższą umowę o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2016 r. Jako przyczyny wypowiedzenia pozwany wskazał: sytuację ekonomiczno – finansową pracodawcy wyrażającą się ujemnym wynikiem finansowym Spółki za dziesięć miesięcy 2015 r.; konieczność minimalizacji kosztów Spółki oraz restrukturyzacji zatrudnienia celem dostosowania poziomu zatrudnienia do aktualnych warunków rynkowych; likwidację Działu K. A.i redukcję etatu na stanowisku pracy Konstruktor; niekorzystne warunki rynkowe pracodawcy znajdującego się w upadłości likwidacyjnej.

Wypowiedzenie zawierało pouczenie o prawie odwołania się od decyzji pracodawcy do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w S. w terminie 7 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia. Zostało podpisane i wręczone powodowi przez Kierownika Działu Personalnego E. N. (jako pracownika upoważnionego do reprezentowania pozwanego).

E. N., Ł. G. (kierownik zespołu, w którym pracował powód), jak również W. S. (kierownik działu konstrukcji a.) nie sugerowali powodowi, aby nie odwoływał się od wypowiedzenia stosunku pracy do Sądu. W dacie wręczenia powodowi wypowiedzenia ze strony kierownictwa pozwanego nie padały w stosunku do pracowników, w tym do powoda deklaracje cofnięcia wręczonych wypowiedzeń w przypadku uzyskania przez pozwaną zamówień na produkcję. Generalnie pracownicy spółki mieli nadzieję, że pojawią się zamówienia, które poprawią sytuację finansową zakładu i być może wypowiedzenia zostaną im wówczas cofnięte.

W dacie wręczenia wypowiedzenia powód P. B. miał 30 lat, posiadał wykształcenie wyższe (ukończył studia na kierunku informatyka).

(dowody: oświadczenie o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę – k. 11 części B akt osobowych powoda przy aktach sprawy i k. 4 akt sprawy; zeznania świadków: E. N. – k. 52 – 53, Ł. G. – k. 53, W. S. – k. 58; częściowo przesłuchanie

powoda – k. 50 – 52; kwestionariusz osobowy i dyplom ukończenia studiów przez powoda – k. 3 i 2 część A akt osobowych powoda przy aktach sprawy)

Odwołanie od wypowiedzenia stosunku pracy powód P. B. wniósł do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w S. w dniu 11 stycznia 2016 r.

(dowody: pozew z załącznikami - k. 2 – 5;)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów uznając je za wystarczające do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Dowodom z dokumentom Sąd dał wiarę, albowiem dokumenty te nie budzą żadnych wątpliwości co do ich formy jak i treści, korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, iż powód wniósł pozew w niniejszej sprawie do Sądu po upływie przewidzianego przepisami prawa terminie w sposób przez siebie zawiniony. Na przesłuchaniu powoda Sąd oparł się częściowo. Powód nie wykazał, że kierownictwo spółki deklarowało cofnięcie wypowiedzeń, wobec czego Sąd nie oparł się na tych jego twierdzeniach, natomiast uwzględnił jego przesłuchanie w zakresie niespornych między stronami faktów i faktów znajdujących potwierdzenie w pozostałym materialne dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego przez powoda żądania uznania za bezskuteczne dokonanego względem niego wypowiedzenia stosunku pracy w pierwszej kolejności należało ustalić, czy wniesiony przez powoda w dniu 11 stycznia 2016 r. pozew został złożony w terminie określonym

w art. 264 § 1 k.p. Już wstępna analiza dat: 7 grudnia 2015 r. – dzień wręczenia powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę i

11 stycznia 2016 r. – dzień złożenia w Sądzie pozwu wskazuje, że termin przewidziany w wyżej powołanym przepisie prawa został znacznie przekroczony.

Zgodnie z treścią art. 264 § 1 k.p. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Uchybienie powyższemu terminowi, który ma charakter terminu prawa materialnego, powinno skutkować oddaleniem powództwa. Z chwilą przekroczenia tego terminu dochodzi bowiem do wygaśnięcia uprawnień przysługujących pracownikowi związanych z rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem. Fakt złożenia pozwu po terminie przewidzianym w art. 264 § 1 k.p. nie oznacza jednak, że strona powodowa definitywnie traci prawo do odwołania się od wypowiedzenia stosunku pracy. W myśl bowiem art. 265 § 1 k.p. jeżeli pracownik nie dokonał – bez swojej winy – w terminie czynności, o której mowa w art. 264 kodeksu pracy, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócić uchybionego terminu. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 k.p.).

Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwem Sądu Najwyższego brak winy pracownika w przekroczeniu terminu należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.1994 r., Sygn. akt

I PRN 21/94; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.11.1998 r., Sygn. akt I PKN 440/98).

W przedmiotowej sprawie bezsporny jest fakt, że w dniu 7 grudnia 2015 r. wręczono powodowi wypowiedzenie umowy o pracę wraz z prawidłowym pouczeniem o prawie, terminie i sposobie odwołania się od tej decyzji pracodawcy do Sądu pracy (Sądu Rejonowego w Sanoku – IV Wydziału Pracy).

Wnosząc odwołanie do Sądu pracy dopiero w dniu 11 stycznia 2016 r. powód podniósł, iż uchybił terminowi ponieważ kierownictwo strony pozwanej twierdziło, że jeżeli firma wystartuje w przetargu na wykonanie 15 a. dla MPK K. to

wypowiedzenia w dziale konstrukcyjnym zostaną cofnięte. Był przekonany, że jego wypowiedzenie zostanie cofnięte, wobec czego uznał za niecelowe wniesienie odwołania do Sądu.

Zdaniem Sądu powyższe twierdzenia powoda nie mogą jednak zasługiwać na uwzględnienie i nie mogą usprawiedliwiać złożenia pozwu po upływie terminu.

W toku przesłuchania przed Sądem w charakterze strony powód P. B. przyznał, iż nikt wprost nie powiedział mu, aby nie odwoływał się od wypowiedzenia umowy o pracę. Analiza przesłuchania powoda i zeznań świadków: E. N., Ł. G. i W. S. wskazuje na to, że sytuacja w spółce w dacie wypowiedzenia powodowi stosunku pracy była dynamiczna i niepewna, a ze strony kierownictwa nie padały deklaracje cofnięcia wypowiedzeń. Świadek Ł. G. stanowczo stwierdził, że nigdy nie sugerował pracownikom nieskładania odwołań od wypowiedzeń do Sądu i nie miał wiedzy na temat cofnięcia wypowiedzeń. Stwierdził, że jest optymistą i miał nadzieję, że sytuacja zmieni się. Przyznał, że rozmawiając z pracownikami mówił, aby do wypowiedzeń podchodzili spokojnie, aby się nie denerwowali i nie martwili, bo może będzie lepiej, ale było to jedynie jego osobiste, wewnętrzne przekonanie (k. 53). Podobnej treści zeznania złożył W. S., który stanowczo podał przed Sądem, że sytuacja w spółce była wówczas trudna, nie było wiadomo, co będzie dalej. W takich okolicznościach nie mógł nikomu z pracowników obiecać, że jego wypowiedzenie zostanie cofnięte. Świadek podał, że pracownicy żyli nadzieją, że może wszystko się zmieni i nigdy nie odwołał powoda od złożenia wypowiedzenia do Sądu pracy (k. 58).

Mając na uwadze powyższy materiał dowodowy i dodatkowo zeznania E. N. (która nie potwierdziła słów powoda), zdaniem Sądu nie można uznać za wiarygodne twierdzeń powoda, że nie odwołał się od wypowiedzenia do Sądu w terminie z powodu wywołania i utwierdzenia go przez pracodawcę (kierownictwo strony pozwanej) w przekonaniu, że gdy pozwana wystartuje w przetargu na wykonanie 15 a. dla MPK K. to wypowiedzenia zostaną cofnięte.

Ani poziom wykształcenia powoda (wyższe), ani jego wiek (30 lat) i posiadane w związku z tym niemałe doświadczenie życiowe, ani obiektywny miernik staranności, jakiej można domagać się od strony należycie dbającej o swoje interesy nie przemawiają za uznaniem braku winy powoda w przekroczeniu siedmiodniowego terminu z art. 264 § 1 k.p. Poza tym należy wskazać, że powód nie wykazał, że wniosek o przywrócenie terminu określonego w tym przepisie prawa złożył w ciągu siedmiu dni od ustania przyczyny uchybienia. W tym zakresie powód ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia w trakcie przesłuchania przed Sądem, że w styczniu 2016 r. kierowniczka działu kadr E. N. przekazała mu, że nie będzie miał cofniętego wypowiedzenia (k. 51 akt sprawy).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia powoda na drogą sądową. Brak jest podstaw do przywrócenia powodowi terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia stosunku pracy, wobec czego wytoczone przez niego powództwo - bez konieczności badania, czy wręczone powodowi wypowiedzenie było poprawne pod względem formalnym i uzasadnione - należało oddalić.

Sędzia Sądu Rejonowego

Elżbieta Domańska

Zarządzenie sek.) proszę:

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powodowi.
2. kal. 14 dni.

Sędzia Sądu Rejonowego

Elżbieta Domańska